

28.11.2014, godz. 08:30

To, w jaki sposób wydajemy pieniądze mówi o nas zdecydowanie więcej niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Poprzez konsumpcję spełniamy marzenia, realizujemy dawno wyznaczone cele, ale także – kształtujemy swoje otoczenie. Jakie inwestycje sprawiają, że czujemy się szczęśliwi? O tym, jak mądrze i z zyskiem realizować powinności wobec społeczności lokalnych będziemy rozmawiać podczas kuluarów nadchodzącego Zjazdu.

Według badań amerykańskiej psycholożki biznesu Kathleen Vohs, pieniądze oddziałują na nas emocjonalnie. Przypisujemy im również znaczenie symboliczne, a nawyki, jakie wynosimy z rodzinnego domu wpływają na nasze późniejsze decyzje ekonomiczne. W Polsce ok. 10 proc. mieszkańców jest zadowolonych ze swojego statusu materialnego, potrafią cieszyć się z wykonywanej pracy i jednocześnie rozsądnie podchodzą do posiadanych środków. Rozsądnie, czyli przywiązują wagę zarówno do posiadanych oszczędności, jak i cieszą się z wydawania.

Dominika Maison, autorka książki „Polak w świecie finansów” zauważyła, że cały czas najpopularniejszym modelem konsumpcji bogactwa jest wydawanie pieniędzy na szybsze i lepsze modele samochodów, bardziej okazałe domy i nowoczesne gadzety. Mimo wszystko zaznaczyła, że wraz z rosnącą świadomością społeczną coraz częściej zaczynamy cieszyć się z inwestycji w rzeczy niematerialne - warsztaty samorozwoju, ciekawą podróż, rower, który stanie się zapowiedzią mile spędzonego czasu podczas przejażdżek. Za inną psycholożką, Miriam Tatzel, nazwała ich „poszukiwaczami wrażeń”.

Rodzinni a wrażenia

Jak wiadomo, firmy rodzinne budują polską gospodarkę. Procentowo zatrudniają największą ilość osób, a ich właściciele stają się liderami – nie tylko gospodarczymi – lokalnych społeczności. Ich wysokie zarobki, znajomość potrzeb rynku i doświadczenie sprawiają, że są najlepiej przygotowani do realizacji czegoś, co górnolotnie można nazwać „dziejową powinnością”. Czym ona jest?

To przede wszystkim uznanie, że mamy wpływ na nasze otoczenie. Że w interesie małych i średnich przedsiębiorstw jest dynamiczny rozwój okolicy, zawodowe i prywatne spełnienie sąsiadów a także filantropia, która gwarantuje wysokie poczucie szczęścia. Realizacja pewnych ułatwień i usprawnień dla społeczności lokalnych jest przywilejem wybranych, a inwestycje zwracają się z nawiązką w przyszłości. Kto, jeśli nie rodzinni przedsiębiorcy, zajmie się podnoszeniem jakości kształcenia młodzieży, a także stworzeniem lokalnej bazy dla ich rozwoju intelektualnego i emocjonalnego? Według nas powinnością rodzinnych przedsiębiorstw jest także wyznaczanie nowych trendów w sposobie spędzania czasu i konsumpcji, wprowadzenie do powszechnego obiegu zdrowej, lokalnej żywności oraz konserwacja zabytków i dbałość o narodowe dziedzictwo. Wreszcie sądzimy, że rodzinne przedsiębiorstwa mają ogromny wpływ na zrównoważony rozwój miejscowości oraz jeden z najważniejszych współczesnych problemów – zatrzymanie emigracji młodych, energicznych i świetnie wykształconych osób.

Konsumpcja i Zjazd

Podczas rozpoczynającego się dzisiaj VII Zjazdu Firm Rodzinnych u-Rodziny 2014 będziemy mówić nie tylko o tym, jak zarabiać pieniądze, ale też o tym, jak je wydawać. Podczas panelu „Dwór za złotówkę” doświadczeni przedsiębiorcy i społeczni konserwatorzy zabytków

opowiedzą, dlaczego warto inwestować w rewitalizację XIX-wiecznych dworów czy przędzalni i jakie wynikają z tego korzyści. Goście Łukasza Rotarskiego podczas dyskusji „Lepiej żywić” będą mówić o korzyściach wynikających z popularyzacji jedzenia zdrowych, sezonowych produktów. O tym, jak promować w Polsce inny model życia i konsumpcji opowie ambasador Królestwa Danii, Steen Hommel podczas panelu „Smart Living”, a dzięki uczestnikom spotkania „Zrewolucjonizować szkołę - edukacja według Rodzinnych” poznamy możliwości wpływu rodzinnych przedsiębiorstw na polepszenie poziomu polskich instytucji edukacyjnych.

Podobne tematy podejmowane będą w aktywnych kuluarach. Mamy nadzieję, że dobre powinności wejdą na stałe do przedsiębiorczej tradycji.

28.11.2014, godz. 09:30

u-Rodziny 2014 zostały oficjalnie rozpoczęte. W tym roku prócz licznych spotkań kuluarowych i paneli pojawiło się wiele stoisk naszych partnerów, sponsorów ale także i samych członków IFR. Mimo braku agresywnego marketingu wzbudzały duże zainteresowanie wśród gości, gdyż wszystkich nas łączyła jedna idea i wspólny kierunek działania. A nie ma lepszego doradcy biznesowego niż drugi Rodzinny.

Poniżej galeria:







28.11.2014, godz. 11:00

VII Ogólnopolski Zjazd Firm Rodzinnych u-Rodziny 2014 rozpoczął się uhonorowaniem przedstawicieli firm rodzinnych wysokimi odznaczeniami państwowymi. Aktu dekoracji, w imieniu pana Prezydenta Bronisława Komorowskiego, dokonał Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP, minister Olgierd Dziekoński. Za wybitny wkład w rozwój polskiej gospodarki i działalność społeczną Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Zbigniew Grycan, Roman Kirstein i Leszek Waliszewski, a Złotym Krzyżem Zasługi - Piotr Błazejewski, Tomasz Defratyga, Zofia Drohomirecka, Grzegorz Grupiński, Anna Kasztelewicz, Adam Krzanowski, Jerzy Krzanowski, Teresa Kudyba, Andrzej Mariański i Piotr Wąsik.

W krótkim przemówieniu minister Olgierd Dziekoński podkreślał ogromne znaczenie firm rodzinnych dla rozwoju polskiej gospodarki. – Półtora miliona firm rodzinnych tworzy bardzo silną infrastrukturę polskiej gospodarki – mówił. Zaznaczył również, że cel przedsiębiorców to nie tylko słupki, wzrost PKB, starania o ciągły zysk. – Działalność gospodarcza nie może być oderwana od rodziny. To też kwesta odpowiedzialności i współdziałania w dłuższej perspektywie czasu – podkreślał minister Dziekoński. Zaznaczył również, że prezydent Bronisław Komorowski w przyszłym tygodniu przedstawi projekt ustawy, gwarantującej rozstrzyganie sporów skarbowych na korzyść podatnika.

Po akcie dekoracji krótkie przemówienie wygłosił prezes IFR – Andrzej Jacek Blikle, następnie przywitano prezydent M. St. Warszawy, Hannę Gronkiewicz-Waltz. – Trzeba pamiętać, że nawet w czasach największego kryzysu firmy rodzinne zachowują stały poziom zatrudnienia – mówiła Pani Prezydent. Podkreślała znaczenie funduszy unijnych w rozwoju rodzinnej przedsiębiorczości i gratulowała wytrwałości w prowadzeniu firm.

Zjazd został oficjalnie otworzony przez Rafała Ciołka (KPMG - Partnera i Oficjalnego Sponsora Zjazdu u-Rodziny 2014).

28.11.2014, godz. 11:30

Wystąpienie gości honorowych u-Rodzin 2014, pośród nich m.in Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz Jerzy Buzek.





28.11.2014, godz. 12:00

Trwa panel dyskusyjny z udziałem Jerzego Buzka, jego moderatorem jest Jarosław Chołodecki. Były premier opowiada o dobrych, odpowiedzialnych reformach, które powinny być realizowane nie tylko w czasach kryzysu, lecz przede wszystkim – w okresie prosperity. Podkreśla wagę dialogu społecznego i funkcjonowania tzw. Złotego Trójkąta, czyli współdziałania instytucji naukowych, biznesu i władz samorządowych.



28.11.2014, godz. 13:30

Właśnie skończyło się przemówienie prezesa zarządu IFR, prof. Andrzeja Jacka Bliklego, który wygłosił swoje credo stowarzyszenia. Początkowo opowiedział o historii powstania Inicjatywy Firm Rodzinnych, pierwszych zjazdach i wartościach, jakie przyświecały założycielom. Podkreślał, że firmy rodzinne nie stanowią wyjątku, lecz wręcz przeciwnie - są normą w pejzażu polskiej i światowej gospodarki. - Stanowimy 78 proc. wszystkich polskich przedsiębiorstw, co daje 1,5 mln firm - mówił prof. Blikle. Zaznaczył też, że aż 99,8 proc. firm ma status małego lub średniego przedsiębiorstwa. - Firmy rodzinne będą kierowały się zawsze zasadami etycznymi, wśród których są wartości kulturowe, godnościowe i biznesowe, przy czym te ostatnie nie oznaczają nagłego i szybkiego wzrostu generowanego przez agresywny marketing, ale trwałą i stabilną pozycję firm na rynku - powiedział.



Fot. MOBILNE BIURO PRASOWE
tekstyprasowe.pl

Według prezesa zarządu IFR firmy rodzinne kierują się etosem przedsiębiorczości, gwarantują miejsca pracy i nie generują nagłych krachów finansowych na giełdzie, jak w przypadku ostatniego kryzysu gospodarczego z 2007 roku.

- Nie żądamy od państwa przywilejów, poradzimy sobie sami. Nie chcemy płacić niskich podatków - chcemy płacić wyższe, ale poprzez rozwój naszych firm. Chcemy takiego samego traktowania, jak duże podmioty gospodarcze i międzynarodowe korporacje. Chcemy, żeby nas głos był tak samo słyszany - powiedział Andrzej Jacek Blikle.

Aktualnie trwa panel, w którym udział biorą Jan Jabłkowski, ks. Krzysztof Niedałowski i Jan Szomburg. Podczas dyskusji oceniają ostatnie 25-lecie z różnych perspektyw.



Fot. MOBILNE BIURO PRASOWE
tekstyprasowe.pl

28.11.2014, godz. 16:00

Na konferencji u-Rodziny 2014 trwa Panel Młodych - sukcesorzy firm rodzinnych opowiadają o swoich planach i marzeniach, dzielą się problemami i bolączkami wynikającymi ze specyfiki prowadzenia własnego przedsiębiorstwa i porównują okres przed przełomem do okresu ostatniej dekady.



29.11.2014, godz. 09:30

Rozpoczął się drugi dzień VII Ogólnopolskiego Zjazdu Firm Rodzinnych u-Rodziny 2014. Głos zabrały bardzo ważne postaci związane z IFR-em, zwane przez członków „aniołami” – prof. Irena Lipowicz, Rzecznik Praw Obywatelskich i wicepremier Janusz Steinhoff.

Prof. Lipowicz pierwsze wystąpienie zaczęła od podkreślenia swojego zadania: - Rzecznik Praw Obywatelskich ma czuwać nad równością, musiałam więc zwrócić baczną uwagę na sytuację polskich firm rodzinnych – mówiła. Podkreślała wagę prawa, zaznaczała, że jego zadaniem jest obrona słabszych. Małe i średnie przedsiębiorstwa zazwyczaj mają mniejsze możliwości niż wielkie korporacje, dlatego należy podkreślać zasadność funkcjonowania takich wartości firm rodzinnych jak powinności społeczne, rozwój zdrowej konkurencji, relacje obywatel-przedsiębiorca.

- Inicjatywa firm rodzinnych to jak dla mnie największa nadzieja i najlepiej rokująca inicjatywa w państwie – powiedziała prof. Lipowicz. Stwierdziła, że z firm rodzinnych należy usunąć krzywdzące odium biedy i zająć się rozwijaniem idei rodzinnej przedsiębiorczości. Należy wspierać idee firm rodzinnych w regionach – powiedziała.



Janusz Steinhoff na Zjazdy Firm Rodzinnych przyjeżdża co roku, już od 7 lat.

- Polscy przedsiębiorcy decydują o miejscu naszego kraju na świecie. Teraz, 25 lat po transformacji ustrojowej żyjemy w jednym z najlepszych okresów w historii Polski na przestrzeni 300, 400 lat - stwierdził.

Polityk zwrócił uwagę na fakt, że firmy rodzinne potrafią rozmawiać o dłuższej perspektywie czasowej niż kadencja jednego rządu.

- W dzisiejszej polityce dominuje socjotechnika, nie ma poważnej debaty np. na temat prognoz demograficznych. Przedsiębiorcy rozmawiają o konkretach i chcą od państwa więcej działań - powiedział.

29.11.2014, godz. 10:30

Prof. Irena Lipowicz, dziękując przedsiębiorcom rodzinnym za stworzenie takiego stowarzyszenia jak Inicjatywa Firm Rodzinnych, zapoisała jego przedstawicieli do udziału w zbliżającej się konferencji **"Sprawideliwość i podatki"**.



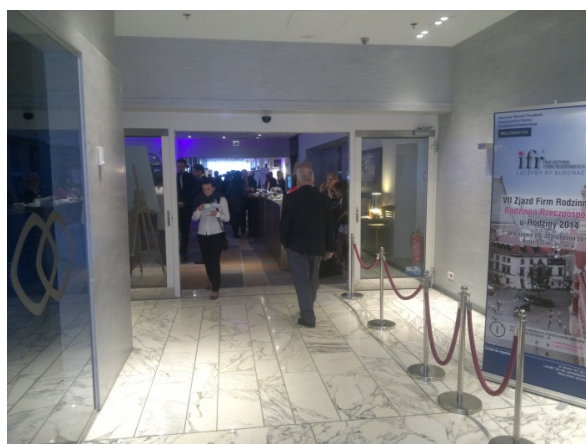
Zaapelowała także do IFR by zebrało ono postulaty przedsiębiorców, nie tylko tych rodzinnych, dotyczące zmian w polskim prawie podatkowym, tak by uwzględniło ono nie tylko bogate podmioty gospodarcze, które dzięki swoim zasobom są w stanie opłacić najlepszych prawników gwarantując sobie spokój ducha i lepsze warunki prowadzenia działalności, ale także tych mniejszych, którzy często przegrywają z urzędniczą machiną.

Prof. Lipowicz na bazie tych sugestii i różnorodnych głosów polskich przedsiębiorców zobowiązała się zgłosić postulat, który stworzy podwaliny dla zmian w ordynacji podatkowej, tak by znieść podział na silnych i słabych wobec prawa.

29.11.2014, godz. 12:00

Drugi dzień VII Zjazdu Firm Rodzinnych zпочzął się na dobre. Jednak jak to Rodzinni mają w zwyczaju nie tylko sale plenarne tętnią życiem, ale także aktywne kuluary. Tak więc prócz zapelnionych słuchaczami sal zobaczymy także korytarze pełne dyskutujących w przyjacielskiej atmosferze przedsiębiorców rodzinnych z całego kraju.

Poniżej niewielka galeria, która pokazuje tylko niewielką część tego o się dzieje w holach hotelu Sofitel Victoria.







29.11.2014, godz. 13:00

Na Zjedzie Firm Rodzinnych nadal trwają panele dyskusyjne – mamy za sobą już spotkanie z Ambasadorem Królestwa Danii Steenem Hommelem i Mikołajem Rekiem z fundacji Cohabitat dotyczącego idei *smart living*, rozmowę dotyczącą związków biznesu i sztuki oraz dalszą część panelu dotyczącego dynamicznych zmian we współczesnym świecie.



Na panelu dotyczącym problematyki banków spółdzielczych i ich współpracy z firmami rodzinnymi wypowiedziała się Krystyna Majerczyk-Żabówka - Prezes Zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, Pani Ewa Niedbałka – Członek Zarządu Banku Spółdzielczego w Skierniewicach, Bartosz Kublik - Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Ostrowi Mazowieckiej i Pan Konstanty Marat – firma KOMA Konstanty Marat, wieloletni klient Banków Spółdzielczych. Spotkanie prowadził Piotr Błażejewski, który dzięki produktom finansowym Banku Spółdzielczego zrealizował większość inwestycji.



Początkowo Krystyna Majerczyk-Żabówka opowiedziała o 150 letniej historii banków spółdzielczych i obecnych statystykach. W Polsce istnieje obecnie 566 banków spółdzielczych, które podlegają dokładnie takim samym regulacjom i mają takie samo spektrum produktów i usług, jak wielkie, międzynarodowe instytucje finansowe. Podała również konkretne dane: banki spółdzielcze mają aktualnie 4809 placówek, zatrudniają 35 tys. osób i zrzesza ponad milion członków. – *Banki spółdzielcze stawiają przede wszystkim na bezpośredni kontakt z klientem, ale jesteśmy tak samo innowacyjni, jak wielkie korporacje: mamy bankowość elektroniczną jako pierwsi wprowadziliśmy bankomaty biometryczne, dysponujemy maszynami przystosowanymi do potrzeb osób niewidomych* – podkreśliła.

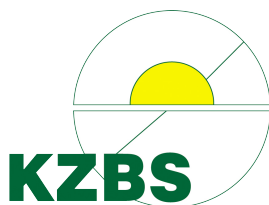
Według Ewy Niedbałki, banki spółdzielcze to „bankowość z ludzką twarzą” – *Mamy bardzo szybki czas podejmowania decyzji, ale doskonale znamy potrzeby naszych klientów, więc jesteśmy elastyczni np. dla osób spłacających kredyty ze środków pochodzących z unijnych dotacji* – powiedziała. – *Wyjątkową cechą tego typu bankowości jest bezpośrednie podejście do klienta i, co za tym idzie, duża ilość placówek przygotowanych do osobistych wizyt interesantów* – dodała.

- *W krajach zachodnich banki spółdzielcze pełną zdecydowanie większą rolę niż w Polsce* – mówił Bartosz Kublik z Banku Spółdzielczego w Ostrowi Mazowieckiej. – *Podtrzymujemy*

symetryczne, bliskie relacje z klientami, stąd nasze produkty są zazwyczaj dostosowane dla potrzeb małych i średnich przedsiębiorstw, działających lokalnie, jak i my.

Według obecnego na panelu prezesa firmy Koma, wieloletniego klienta banków spółdzielczych, nie są to banki najtańsze. – *Ale w perspektywie czasowej, tak ważnej dla odpowiedniego funkcjonowania firm rodzinnych, to się opłaca* – mówił.

Biznesowy Partner panelu



Krajowy Związek Banków Spółdzielczych

29.11.2014, godz. 13:15

Na Zjeździe Firm Rodzinnych trwają obecnie mniejsze panele, które odbywają się równolegle w kilku salach hotelu Sofitel Victoria w Warszawie. Podczas panelu zatytułowanego "Zrewolucjonizować szkołę - edukacja według Rodzinnych" moderator Jac Jakubowski rozmawia o nowych pomysłach edukacyjnych z prof. Łukaszem Turskim, twórcą warszawskiego Centrum Nauki Kopernik, Marcinem Biernackim - pomysłodawcą Metamuzeum, oraz Agatą Wiliam z Uniwersytetu Dzieci i Aleksandrą Olszańską z Fundacji Edukacja Od Nowa i Szkoły Demokratycznej w Warszawie. Jakubowski stwierdził, że największą bolączką polskiej edukacji jest obowiązek uczenia dzieci "na pamięć", a nie samodzielnego myślenia, pasji do odkrywania rzeczywistości i fascynacji światem.

O gwałtownych zmianach we współczesnym świecie rozmawiają uczestnicy panelu "Czy my zmienimy świat, czy świat zmieni nas", a o sztuce inwestowania i realnym wsparciu dla firm rodzinnych - organizatorzy spotkania "Pierwsza rodzinna instytucja w Polsce. Wartości rodzinne versus korporacyjne", którą sponsoruje MM Prime.



29.11.2014, godz. 13:30

Właśnie trwa panel "Dwór za złotówkę", w którym goście mogą się dowiedzieć w jaki sposób polscy przedsiębiorcy mogą pomóc w rewitalizacji zabytków, ale także o tym jak inni już w tym pomagają polskim gminom. Przykładem niech będzie Stara Przędzalnia, powstała na terenie dzisiejszego Żyrardowa w 1829 roku na zlecenie rządu Królestwa Polskiego. Co

ciekawe, Żyrardów zawdzięcza swą nazwę pierwszemu dyrektorowi technicznemu fabryki, Philipowi de Girard.



Podczas tego panelu rodzinni przedsiębiorcy przedstawili kilka postulatów, które mogą usprawnić proces rewitalizacji prywatnych posiadłości. Wśród nich pojawiły się min. propozycje większego finansowania prac przez instytucje publiczne, prowadzenie dialogu z właścicielem zabytkowego obiektu, zapewnienie bytu ekonomicznego restaurowanego pałacu, nowe, korzystne dla inwestorów regulacje prawne i podatkowe a także zwiększenie partnerstwa prywatno-publicznego. – *My nadal źle rozumiemy instytucję państwa - stwierdził konstytucjonalista, Pan Jerzy Stępień. - To, co tworzy nasze państwo, to kultura, a działalność społecznych konserwatorów zabytków jest państwowotwórcza* - dodał. Moderatorem panelu był Pan Krzysztof Skowroński,





Panelistami w spotkaniu "Dwór za złotówkę" są: Rafał Nadolny - Mazowiecki Konserwator Zabytków; Ryszard Skotniczny (właściciel Dworu Kombornia), Waldemar Gujski (właściciel dworu w Galkach), Piotr Błażejowski i Olaf Makiewicz. Spotkanie moderował Krzysztof Skowroński.

W tym samym czasie odbywały się panele dotyczące wykorzystania funduszy unijnych - przedsiębiorcy opowiadali o sposobach rozliczania i wnioskowania o środki unijne. Na panelu "Lepiej żywić" rozmawiali także o żywności ekologicznej i nowych sposobach produkcji zdrowej żywności.



29.11.2014, godz. 15:30

Aktualnie trwają panele dotyczące sprawnego przeprowadzania sukcesji w firmie rodzinnej (Sukcesja z sukcesem!, sponsorowane przez PMDG), ekspansji najmniejszych przedsiębiorstw na rynku i konserwacji zabytków przez firmy rodzinne.



29.11.2014, godz. 18:00

Największym zainteresowaniem cieszył się panel "Duże firmy rodzinne - czy warto być dużym? Co ogranicza wzrost? Szanse i wyzwania", w którym wzięli udział przedstawiciele dużych firm rodzinnych. Moderatorem był Piotr Voelkel. Podczas dyskusji dotykano tematów innowacji i kreatywności w biznesie, konkurencyjności, motywacji pracowników i budowania strategii rozwoju firmy.

- Dla naszej branży innowacyjność jest najbardziej istotna – mówiła dr Irena Eris. – musimy tworzyć produkty, które będą konkurencyjne, dobre i wyjątkowe. Do tego potrzebne są badania naukowe, laboratoria, nowoczesne produkty – podkreśliła. Paneliści przypominali również o satysfakcji, jaką dają pracownikom przez rozwój firmy i dawanie im możliwości popełniania błędów.



29.11.2014, godz. 18:30

Właśnie zakończyliśmy część panelową tegorocznego Zjazdu Firm Rodzinnych. Podsumowanie 25-lat wolności gospodarczej zakończył panel o franczyzie moderowany przez prof. Andrzeja J. Blikle oraz dyskusja dotycząca kultywowania wartości w biznesie, moderowana przez Jakuba Bułata pt. "Sojusznicy naszej misji".



Podsumowanie VII Zjazdu Firm Rodzinnych u-Rodziny 2014

W dniu 30 listopada spotkaliśmy się w Warszawie, w hotelu Sofitel Victoria na podsumowaniu Zjazdu.

Zebrani uczestnicy, którzy jeszcze nie wyjechali, w liczbie ok. 80 osób, podzielili się swoimi refleksjami, uwagami i wskazówkami. Zarząd zamierza je spisać i przygotować podsumowanie zjazdu.

Z tego powodu zwracam się do wszystkich uczestników zjazdu, którzy nie uczestniczyli w spotkaniu podsumowującym oraz do wszystkich tych, którzy nie zabrali wtedy głosu, o przesłanie do mnie do końca tygodnia, tj. 7 grudnia swoich wypowiedzi na temat u-Rodzin. Prosimy szczególnie o wskazanie tego, co warto byłoby powtórzyć na kolejnym zjeździe oraz o wskazanie tego, co należy zmienić. Przy czym prosimy pamiętać, że zarząd sam wszystkiego nie zrobi, siłą naszego stowarzyszenia jest zaangażowanie samych członków w inicjatywy.

Kolejną sprawą, jaka wyniknęła ze spotkania podsumowującego zjazd jest powstanie, na wniosek Ewy Sobkiewicz, członka zarządu IFR, grupy inicjatywnej, która chce jak najszybciej spotkać się i omówić plan wdrożenia w życia postulatów zgłoszonych przez Gościa zjazdu prof. Irenę Lipowicz, która zaapelowała do IFR, by zebrało ono postulaty przedsiębiorców rodzinnych, dotyczące zmian w polskim prawie podatkowym.

Ewa Kubel